Nr. 4. Poznań, dnia 26 stycznia 1929. Rocznik 10.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

---

W sprawie uczni członków Korporacji.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy uczniów przemysłu drukarskiego na okręg wielkopolski odbędą się z początkiem kwietnia. Do egzaminu tego zgłaszać się mogą uczniowie, którzy do końca marca ukończą przepisowy termin nauki. Termin zgłoszeń do 1 marca.

Do wniosku dołącza się:

1. Życiorys.
2. Świadectwo szkoły dokształcającej.
3. Poświadczenie odbytej nauki, wypełnione przez pryncypała.
4. Ugodę.

Wnioski o dopuszczenie do egzaminu nadsyłać należy do Korporacji Zakładów Graficznych w Poznaniu, Stary Rynek 4, która kandydatów uwiadomi o miejscu i czasie egzaminu.

Próby kontroli wydajności linotypu.

Prace Instytutu Naukowej Organizacji.

II.

Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie, przystępując do badania produkcji linotypu, nie posiadał żadnych danych statystycznych, na których mógłby się oprzeć, gdyż statystyki nie było. Badacze z ramienia Instytutu mieli bardzo trudne zadanie. Kontrolę rozdzielono na etapy.

Jako pierwszy etap badań została zastosowana metoda kontroli, polegająca na porównaniu d z i e n n e j produkcji z produkcją w z o r c o w ą.

Przeprowadzono najpierw serję badań wstępnych i ustalono, co przeszkadza ciągłości pracy linotypisty. A więc: 1. nieczytelny rękopis, 2. wyrazy w wierszu, składane kursywą, 3. doskładywanie ręczne matryc, których nie zawiera klawiatura (litery greckie, §, †, V, X itp.).

Pozatem ustalono, że w procesie produkcji są przerwy spowodowane czasem zużytym na: 4. korektę, 5. odniesienie winkielaka (szufli), 6. dokładanie metalu, 7. zmianę formatu wiersza, 8. czyszczenie matryc, 9. oliwienie i czyszczenie maszyny, 10. regulację maszyny, 11. naprawę (usuwanie przeszkód) maszyny, 12. przeszkadzanie w pracy (rozmowy, wyjaśnienia, wskazówki).

Wreszcie są straty czasu, spowodowane: 13. zmniejszeniem formatu wierszownika (konieczność dojustowywania ręcznie) oraz straty czasu spowodowane: 14. mniejszą zdolnością i wyprawą linotypisty B w stosunku do linotypisty A.

Chcąc ustalić w z o r z e c produkcji dla porównania go z produkcją rzeczywistą, wyeliminowano z obliczeń wszystko to, co stanowi przeszkodę lub przerwę dla linotypisty, a więc zrobiono p o m i a r y w warunkach jaknajlepszych. Ustalono, że szybkość składania mechanicznego wynosi 2 m a t r y c e na s e k u n d ę.

Aby przedstawić obrazowo, jak przeprowadzano kontrolę, przerzućmy się myślą do sali, w której znajdują się linotypy.

Wybrano najlepszego linotypistę z danej grupy (linotypista A), dano mu do składania rękopis pisany na maszynie i obliczano, c h r o n o m e t r u j ą c c z a s rzeczywistego składania. Atoli okazało się, że obliczanie sprawia trudności z powodu zachodzących w rękopisie liter i znaków, których nie zawiera klawiatura i magazyn linotypu (§, †, V, X), oraz z powodu zachodzących w rękopisie wyrazów, które mają być złożone kursywą lub pismem półtłustem. — W pierwszym wypadku linotypista w odpowiedniej chwili, gdy napotka w rękopisie § lub X, przerywa naciskanie klawiatury i do wierszownika dodaje

ręcznie te specjalne matryce, biorąc ją ręką z prawej strony ze zbiornika. W drugim wypadku linotypista, gdy napotka w rękopisie wyraz mający być złożony kursywą lub pismem półtłustem, również przerywa na chwilę naciskanie klawiszy, a sięga ręką do wierszownika, przyciągając zastawnik w kierunku tylnej ścianki wierszownika, aby matryce stały wyżej. Odnosi się to do matryc o dwóch oczkach.

Ponieważ chodziło o produkcyjność wzorcową (dla osiągnięcia wzoru obliczania), któraby odpowiadała ilości matryc, jakie można wyskładać na godzinę mechanicznie, bez żadnych przerw w toku nacisku klawiszy, — musiano dwie powyższe przerwy, jako konieczne, uwzględnić.

W tym celu chronometrowano czas, jaki jest potrzebny na doskładanie jednej matrycy (§ lub ½) ręcznie do wierszownika. Zrobiono 5 pomiarów. Pierwszy pomiar wykazał, że linotypista stracił na doskładanie ręcznie przy pierwszej matrycy 9 sekund, przy drugiej matrycy — 11 sekund, przy trzeciej 10,1 sekund, przy czwartej 10,2 sekund, przy piątej matrycy — 10,1 sekund. Przeciętna więc z 5 pomiarów wyniosła 10,1 sekund. Porówn. tabelę 1 — górne rubryki.) Czyli, że na doskładanie jednej matrycy ręcznie trzeba czasu 10 sekund. Ponieważ ustalono, że na sekundę składa się mechanicznie 2 matryce z klawiatury, więc w czasie zużytym na doskładanie 1 matrycy ręcznie, możnaby złożyć 20 matryc mechanicznie.

Tak samo chronometrowano czas, potrzebny do przesunięcia zastawnika w kierunku tylnej ścianki wierszownika, w celu przejścia na kursywę lub pismo półtłuste. Z 5-ciu pomiarów, zrobionych w tym celu, pierwsza przerwa wyniosła 4,8 sekund, druga — 5 sekund, trzecia 5,1 sekund, czwarta — 5,2 sekund, piąta — 4,9 sekund. Przeciętna z pięciu pomiarów — 5 sekund. Czyli, że znów, obliczając 2 matryce na sekundę, linotypista mógłby wyskładać mechanicznie w ciągu tych 5 sekund — 10 matryc, gdyby nie przerywał toku naciskania klawiszy. (Porówn. tabelę 1 — dolne rubryki.)

TABELA 1.

	Sekundy					Przeciętnie
Doskładanie ręczne każdej matrycy	9	11	10,1	10,2	10,1	10,1
każda zmiana kroju pisma podana w sek.	4,8	5	5,1	5,2	4,9	5

Tak więc obliczono 20 matryc wzamian za doskładanie jednej ręcznie i 10 matryc wzamian za przejście na kursywę.

Mając już ten wynik, przystąpiono do dalszego obliczania, i to w ten sposób: każdy pomiar chronometrażowy trwał 15 minut. W tym czasie zapisywano ilość matryc: 1) złożonych mechanicznie, 2) ilość matryc doskładanych ręcznie do wierszownika, 3) ilość przesunięć zastawnika w kierunku tylnej ścianki w wierszowniku. Mając cyfry matryc doskładanych ręcznie, mnożono je na 20 (jak wyżej), a ilości przestawiania zastawnika mnożono na 10. Cyfra matryc stąd osiągnięta wykazywała, ile matryc mógłby wyskładać linotypista mechanicznie, nie odrywając rąk od klawiszy, w czasie zużytym na te przerwy. Tak obliczoną liczbę matryc dodawano do liczby matryc faktycznie wyskładanych i osiągnięto liczbę matryc złożonych w 15 minutach pomiaru. Następnie przeliczono te cyfry na godzinę i uzyskano ostateczny wynik.

Na przykładzie przedstawia się to następująco: W 15 minutach linotypista złożył 1100 matryc z klawiatury, prócz tego doskładał do wierszownika ręcznie 15 matryc (§, †) i przestawiał zastawnik w wierszowniku w celu przejścia na kursywę 10 razy. Obliczamy: 15 × 20 = 300, 10 × 10 = 100; czyli, że w tym czasie złożyłby: 1500 matryc (1100 + 300 + 100), gdyby nie odrywał rąk od klawiatury.

Ale nie była to jeszcze ostateczna cyfra wzorcowa. Aby ją osięgnąć, należało uwzględnić wpływ długości wierszy linotypowych na szybsze wzgl. powolniejsze tempo składania matryc. Wiadomo bowiem, że przy szerszych formatach składa się więcej, niż przy formatach węższych, gdzie trzeba dojustowywać wiersz ręcznie w wierszowniku, na co się traci sporo czasu.

W tym celu przeprowadzono po 8 obserwacyj dla sześciu różnych formatów: na 3½, 4, 4½, 5, 6, 6½ kwadr. Wyniki tych badań, po zrobieniu poprawek na ręczne doskładywanie matryc i przestawienie zestawnika w wierszowniku oraz po przeliczeniu na godzinę przedstawiają się następująco:

TABELA 2.

Długość wiersza w kw.	POMIAR — linotypista A obserwacje								Wynik przeciętny na godzinę
	1	2	3	4	5	6	7	8	
6 ½	7000	6940	7000	7050	6880	7100	6900	7120	7000
6	7100	7000	6900	7008	6995	6980	7020	7000	7000
5	7025	6980	7000	7140	6880	7000	7050	6950	7000
4 ½	6400	6440	6520	6320	6420	6420	6380	6460	6420
4	6125	6195	6170	6153	6160	6170	6150	6160	6160
3 ½	5900	5860	5875	5834	5834	5925	5815	5945	5880

Z tabeli tej wynika, że cyfra produkcji wzorcowej wynosi dla najlepszego linotypisty z grupy (A) na godzinę 7000 matryc. Długość wzorcową określono na 5 kwadratów.

Pozostały jeszcze do zbadania różnice produkcji, wynikające ze zręczności linotypistów. Przeprowadzono więc pomiary pracy linotypisty, pracującego w drugiej zmianie (linotypista B), uważanego za mniej wprawnego, niż linotypista A. Obliczano w ten sam sposób, jak poprzednio.

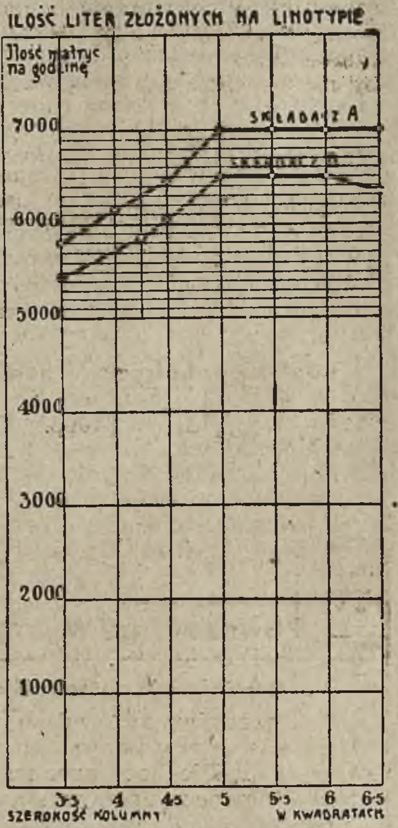
TABELA 3.

Długość wiersza w kw.	POMIAR — linotypista B obserwacje								Wynik przeciętny na godzinę
	1	2	3	4	5	6	7	8	
6 ½	6100	6350	6600	6230	6470	6475	6225	6350	6350
6	6200	6800	6320	6680	6500	6480	6500	6510	6500
5	6500	6475	6500	6520	6420	6590	6510	6495	6500
4 ½	6000	6080	5900	6140	6050	6020	6030	6100	6040
4 ¼	6000	5700	5800	5900	5850	5890	5800	5850	5850
3 ½	5500	5400	5460	5430	5440	5470	5450	5450	5450

Wyniki obliczeń linotypisty B nosiły ten sam charakter cyfrowy, co u linotypisty A, z tą jedynie różnicą, że produkcyjność była naogół niższa, ze

względu na mniejsze zdolności linotypisty B. Produkcja wzorcowa wynosi tu 6500 matryc na godzinę (na 5 kwadr. długości wzorcowej).

Dla porównania zależności produkcji od formatu wiersza i zdolności linotypisty zrobiono wykres graficzny na podstawie tabeli 2 i 3. Przedstawia się on następująco:



Widzimy z powyższego wyraźnie, że dopiero począwszy od 5 kwadratów osięga się najwyższą produkcję: przy węższych formatach produkcja ta spada, i to u linotypisty A z 7000 matryc na godzinę (5 kwadratów) na 5880 matryc na godzinę (3½ kwadr.); u linotypisty B z 6500 matryc na godzinę (5 kwadr.) na 5450 przy 3½ kwadratach. Produkcji tej nie można oczywiście osięgnąć w ciągu wszystkich godzin pracy.

Tak więc po długich i zmudnych badaniach ustalono cyfry produkcji wzorcowej, na godzinę, dla każdej szerokości formatu wiersza. — Wzorce te przyjęto dla porównania z produkcją rzeczywistą w ciągu całego dnia. Służyły one następnie za podstawę do kontroli podczas biegu linotypu.

Celem kontroli było osiągnięcie wyniku produkcji rzeczywistej (wierszy skorygowanych, gotowych do druku) w ciągu miesiąca. Wynik ten jest bardzo ciekawy, jednak odbiega daleko od wyniku produkcji wzorcowej. Zapoznamy się z nim w następnym artykule.

Ochrona praw własności produkcji odlewni czcionek.

W dniu 1 grudnia 1928 r. odbyła się we Frankfurcie nad Menem wymiana zdań w przedmiocie praw własności przemysłu odlewania czcionek, w której obok szeregu odlewni czcionek w Niemczech udział brało po trzech przedstawicieli francuskich i angielskich odlewni czcionek, a pozatem na zgromadzeniu, o którem mowa, brali udział w obradach również przedstawiciele przedsiębiorstw odlewających czcionki z Austrji, Szwajcarji, Hiszpanji i Węgier.

W celu ochrony praw własności produkcji odlewni czcionek wybrano wydział, a prezesem tegoż mianowano p. Charles Peiguot, właściciela odlewni czcionek Deberny & Peiguot w Paryżu.

Zebrani powzięli następujące rezolucje:

1. Podpisany międzynarodowy wydział odlewni czcionek w Niemczech, Anglji, Francji, Austrji, Szwajcarji, Hiszpanji i Węgrzech uznaje artystyczną samodzielność produkcji nowych pism przez poszczególne odlewnie czcionek za rzecz ważną i uważa, że w interesie koleżeństwa i poważania odlewni nie należy podrabiać żadnych wyrobów odlewni wspominanych, zarówno czy stoją pod ochroną prawa lub nie.

2. Podpisany międzynarodowy wydział odlewni czcionek uważa galwanizowanie pism innych odlewni czcionek jako konkurencję niewłaściwą i swawolne uchybienie przeciwko dobrym obyczajom.

3. Podpisany międzynarodowy wydział odlewni czcionek upatruje w porozumieniu ze wszystkimi artystycznymi rzeczoznawcami jako słuszną zasadę, że artystyczne pisma korzystają z ochrony ustaw dotyczących dzieł artystycznych w tych krajach, które przyłączyły się do porozumienia w Bernie w przedmiocie dzieł sztuki i literatury. Należące do międzynarodowego wydziału odlewnie czcionek uważają to za rzecz mylną, by ochronę tę uzależnić od zagadnienia, czy w danym wypadku rozchodzi się o pisma ozdobne lub chlebowe. Nie zewnętrzny wygląd ma posiadać wpływ decydujący na przyznanie ochrony prawnej, lecz wyłącznie forma artystyczna tej produkcji.

Nieformalna konfiskata „Słowa Radomskiego“.

Sprawa znamienna dla położenia prasy u nas.

„Gazeta Warszawska (nr. 19 A) donosi:

„Bardzo znamienną dla położenia prasy u nas jest sprawa „zajęcia“ w dn. 23 grudnia r. z. dwóch kolejnych numerów 295 i 296 radomsko-kieleckiego „Słowa“. Według przepisów obowiązujących każde „zajęcie“ powinno uzyskać zatwierdzenie sądu okręgowego w ciągu 2 tygodni. Tymczasem termin ten minął, a zatwierdzenia nie było, wobec tego redaktor odpowiedzialny „Słowa“ zażądał od starosty zwrotu „zajętych“ numerów pisma.

Wówczas okazało się, że p. starosta w piśmie na imię prokuratora sądu z 27 grudnia r. z. „wbrew wymaganiom — jak czytamy w orzeczeniu sądu — art. 74 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r., nie wskazał dokładnie, w jakich mianowicie ustępach zakwestjonowanych artykułów dopatruje się cech przestępstwa“.

Dopiero na skutek decyzji sądu z dnia 2 stycznia i pisma prokuratora z dnia 3 p. starosta przytoczył in extenso zakwestjonowane ustępy w piśmie swem, ale dopiero w dn. 10 stycznia, a więc po 2-tygodniowym terminie. Wobec tego sąd orzekł, że ponieważ „zajęcie“ nie mogło być rozpoznane przez sąd w terminie, a więc stało się nieważnem.

Z chwili bieżącej

Odebranie debitu. Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych odebrano debit pocztowy czasopismom:

„Emes-żurnał“, wydawanemu w Moskwie w języku żydowskim;

„Wistnik“, wydawanemu w Winnipeg w Kanadzie w języku ukraińskim;

„Saltinis“ wydawanemu w Marjampolu, w języku litewskim;

„Ostland“, wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim;

„Silesia", wydawanemu w Morawskiej Ostrawie w języku niemieckim;

„Nasz Ślązak"; wydawanemu w Jabłonkowie w języku polskim;

„Die Aufgaben des Transportproletariats", wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim;

książkę „Sowieckoja właść w borbie zarusskuju gosudarstwienność", wydanej w Berlinie w języku rosyjskim.

Konkurs na druk wydawnictwa. Główny urząd statystyczny w Warszawe rozpisał konkurs na druk wydawnictwa p. t. „Bulletin de l'Institut International de Statistique" w wydaniu polsko-francusko-angielsko-niemiecko-włoskiem o objętości 1000 do 1500 kolumn tekstu garmontem maszynkowym, formatu 6½ × 10½ kw. (bez paginy).

Nakład 1000 egzemplarzy, przyczem z 6-cu artykułów będą robione odbitki po 500 egzemplarzy. W składanych ofertach należy podać:

Skład 1 kolumny tabel petitem w języku polskim.

Skład 1 kolumny tabel petitem w języku obcym.

Skład 1 kolumny tabel nonparel w języku polskim.

Skład 1 kolumny tabel nonparel w języku obcym.

Skład 1 kolumny tekstu garmontem w języku polskim.

Skład 1 kolumny tekstu garmontem w języku obcym.

Narządzenie arkusza 16, 8, 4 i 2-ki.

Druk 16, 8, 4 i 2-ki w 500 egz. i 1000 egzemplarzy.

Zbroszurowanie 1 formy 1000 egzemplarzy.

Koszt godziny pracy zecera przy korekcie autorskiej.

Wymagana jest możność złożenia 500—750 kolumn bez rozbiórki.

Termin wykonania od 15 lutego do 15 maja rb. jedna połowa, od 1 września do 15 listopada rb. druga połowa wydawnictwa.

Papier dostarczy urząd, informacje i wzory druku otrzymać można w oddziale drukarskim urzędu statystycznego (Telefon 303-22).

Oferty z dołączeniem kwitu na złożone wadjum w Centralnej Kasie Państwowej wysokości 3% ogólnej sumy za wykonanie wydawnictwa, należy przesyłać w kopertach zapieczętowanych z napisem „oferta do nr. 382/29 pod adresem Urzędu Statystycznego (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32) w terminie do 4 lutego 1929 r. do godz. 13-tej. — Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Wspomnienia osobiste o Kasprowiczu. Zawodowy związek literatów polskich we Lwowie, którego Kasprowicz był członkiem honorowym, postanowił wydać dzieło, zawierające wspomnienia osobiste o Kasprowiczu, jego przyjaciół i znajomych. Inicjatywę ku temu dał znany krytyk twórczości Kasprowicza, dr. Stefan Kołaczkowski oraz wdowa poety, Marja Kasprowiczowa.

Wydanie i sfinansowanie tego dzieła podjął Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, a czysty zysk przeznaczony zostanie na grobowiec Kasprowicza na Harendzie.

Likwidacja pokazu polskiego międzynarodowej wystawy prasy w Kolonji. Przed kilkunastu dniami odbyło się sprawozdawczo - likwidacyjne posiedzenie komitetu, który zorganizował dział polski na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji. Sprawozdanie o przebiegu wystawy wygłosił redaktor Stanisław Jarkowski, zastępca komisarza jeneralnego rządu na wystawie oraz stałego delegata ministerstwa spraw zagranicznych na niej, dalej skarbnika komitetu Tadeusza Tchórzewskiego. Podczas dyskusji zaznaczono, że pokaz polski na wystawie się wyróżniał wśród pokazów innych narodów, że zdobył sobie uznanie sfer fachowych i prasy zagranicznej. Pomimo skromnych środków materjalnych komitetu, pokaz polski całkowicie spełnił swe zadanie reprezentacyjne, dzięki zabiegom redaktora Jarkowskiego. Eksponaty, które nie stanowią własności prywatnej, podzielono pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych na cele innych wystaw reprezentacyjnych, a konsulatem polskim w Kolonji. Część eksponatów zdeponowano w centralnej bibljotece wojskowej jako zaczątek zbiorów muzealno-archiwalnych naukowego instytutu prasowego w Warszawie. Pod koniec posiedzenia komisarz generalny Konrad Libicki podziękował redaktorom Zdzisławowi Dębickiemu i St. Jarkowskiemu oraz T. Tchorzewskiemu za trudy poniesione przy zorganizowaniu pokazu polskiego w Kolonji.

Robotnica fabryczna powieściopisarką. „Ceske Slovo" w Pradze doniosło, że we fabryce chemicznej „Medika" zajętą jest niepospolita autorka rosyjska Nina Mikołajewna Śmiesarewa-Kozakowa, której tom nowel p. t. „Święć się imię twoje" wydany został w roku zeszłym. Autorka pracuje we fabryce twardo na chleb, zarabia sto koron czeskich tygodniowo i z tego skromnego zarobku utrzymuje siebie i córeczkę.

Powszechna Wystawa Krajowa

Organizacja i technika wystawiania.

Pod powyższym tytułem ukazała się praca dyrektora dla spraw przemysłu Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Piechockiego, traktująca o zagadnieniu techniki nowoczesnego wystawiennictwa. Ponieważ wartość reprezentacyjna Powszechnej Wystawy Krajowej zależna będzie od doboru eksponatów, jak i formy ich wystawiania, przeto każdy wystawca winien zapoznać się z tem zagadnieniem. Całość starannie wydanej publikacji zamyka dwanaście reprodukcyj fotograficznych, dających pogląd na nowoczesne sposoby dekoratywnego urządzenia stoisk wystawowych.

Film o Warszawie.

Wydział techniczny magistratu warszawskiego opracował projekt zdjęć filmowych z Warszawy, które wyświetlane będą na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Obraz zilustruje działalność Zarządu miasta w dziedzinie sztuki, kultury, zdrowotności, szkolnictwa, inwestycyj gospodarczych i społecznych, urządzeń komunikacyjnych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Film będzie urozmaicony widokami zabytków i budynków, posiadających walory architektoniczne.

Instytucje oszczędnościowe na PWK.

Związki komunalnych kas oszczędnościowych Warszawy, Poznania i Lwowa wystąpią na Powszechnej Wystawie Krajowej. Eksponaty tych związków zajmą pokaźne miejsce w pawilonie samorządowym. Będą one ilustrowały nasz ruch oszczędnościowy w okresie lat 1924—1928. Pierwsze lata niepodległości będą pominięte, gdyż okres inflacji dawałby fałszywy obraz stosunków.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z Opieki społecznej.

Obliczanie wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Poznaniu komunikuje:

a) „Zgodnie z interpretacją Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28. 8. 1928 roku l. dz. 3014/0. IV. podaje się do wiadomości zainteresowanych zakładów pracy, że wkładki na rzecz Funduszu Bezrobocia od zarobków robotników za czas płatnych urlopów oblicza się w taki sam sposób, jak wkładki od zarobków robotników zatrudnionych, t. j. od każdorazowo wypłaconych im zarobków przy uwzględnieniu najwyższej normy dziennego zarobku, jako podstawy do obliczenia wkładek".

b) „Dyrekcja Funduszu Bezrobocia pismem z dnia 6. 11. 28 Nr. 6860/P wyjaśnia, że, jak to ustalił p. Minister Pracy i Opieki Społecznej pismem z dnia 1. 5. 27 r. Nr. 6078/0 IV. — zarobki w rozumieniu art. 7 Ustawy Zabezpieczeniowej uważać należy — poza stałą płacą wraz z należnemi dodatkami pieniężnemi, wyraźnie przewidzianemi i określonemi w umowie, statucie służbowym, regulaminie pracy lub innym akcie, normującym stosunek służbowy i wynagrodzenie za pracę, — również i inne dodatkowe świadczenia pieniężne (jak np. gratyfikacje), które należą się pracownikowi na podstawie umowy lub zwyczaju lub też wynikają z normalnych warunków pracy danej kategorji pracowników i mają charakter świadczeń regularnych, stale lub częściej się powtarzających i mających wpływ na zwykłą normę wynagrodzenia".

* * *

Wykazy młodocianych.

Niniejszem przypominamy, że w miesiącu styczniu należy przesłać Inspektorowi Pracy wykaz młodocianych pracowników obojga płci, zatrudnionych w poszczególnem przedsiębiorstwie.

* * *

Książki przepisowe w myśl rozporządzenia o umowie o pracy.

Książki według wzorów przepisanych rozporządzeniami Ministra Pracy, jak: książki obrachunkowe, księgi płacy, księgi imienne robotników, książki do uwag Inspektora Pracy ukażą się na sprzedaż w trakcie miesiąca lutego. Inspekcja pracy ogłosi publicznie, gdzie i za jaką cenę będzie je można nabyć.

* * *

W sprawie wykazów płacy pracowników umysłowych

W Nr. 102 Dz. Ust. z dnia 22 grudnia 1928 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1928 r. w sprawie wykazów płacy pracowników umysłowych następującej treści:

„Na podstawie art. 14 i 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. R. P. nr. 35, poz. 323) zarządza się co następuje:

§ 1. Wszystkie zakłady pracy, zatrudniające pracowników, objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, obowiązane są prowadzić wykazy płacy bądź w formie list płacy, bądź w formie kontowych ksiąg płacy.

Wykazy płacy powinny być dokładnym obrazem rozrachunków z pracownikami, t. j. powinny zawierać dane w sprawie dokonywanych wypłat wynagrodzenia oraz w sprawie dopuszczalnych prawnie potrąceń z wynagrodzenia, dokonywanych przy wypłatach, umożliwiające władzy nadzorczej sprawdzanie prawidłowości wypłat i potrąceń.

Wykazy płacy powinny zawierać następujące dane:

1. Nr. porządkowy;
2. nazwisko i imię pracownika;
3. rodzaj zatrudnienia pracownika;
4. data wypłaty;
5. wynagrodzenie z wyszczególnieniem:
   a) okresu czasu, za jaki przypada wynagrodzenie,
   b) ilości godzin nadliczbowych i wysokości zapłaty za godziny nadliczbowe w zakładach pracy, podlegających ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 2, poz. 7),
   c) ogólnej sumy wynagrodzenia pieniężnego,
   d) ogólnej sumy wynagrodzenia w naturze,
   e) łącznej sumy wynagrodzenia (pieniężnego i w naturze);
6. potrącenia;
7. suma wynagrodzenia przypadającego do wypłaty;
8. potwierdzenie odbioru wynagrodzenia bądź w całości, bądź tylko pieniężnego.

W postaci rubryk winny być podane: w listach płacy punkt: 1, 2, 3, 5 b i c, 6, 7, 8, a w kontowych księgach płacy punkty: 4, 5, 6, 7 i 8.

W rubryce „wynagrodzenie" powinny być nadto zamieszczone podrubryki, jak: stałe wynagrodzenie, prowizja, procenty od obrotu, produkcji i oszczędności, udział w zyskach, gratyfikacja, inne wynagrodzenia dodatkowe itd. zależnie od tego, jaki system obliczania wynagrodzenia stosuje dany zakład pracy w stosunku do swych pracowników.

W rubryce „potrącenia" powinny być zamieszczone podrubryki, jak: Kasa Chorych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, inne ubezpieczenia społeczne, każde oddzielnie, podatek dochodowy oraz inne potrącenia z tytułów przewidzianych w art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych każde oddzielnie.

Ponadto pracodawcy mogą zamieszczać w wykazach płacy inne dane dotyczące rozrachunku z pracownikami.

§ 2. Wykazy płacy powinny być przechowywane w zakładzie pracy przez okres pięcioletni.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu. (Czyli dnia 22 marca 1929 r.).

Gospodarcza wartość reklamy.

Zagadnienie stosowanej reklamy studjowane bywa zagranicą coraz to intenzywniej, nie bez pożytku kół handlowych i przemysłowych.

Na temat gospodarczej wartości reklamy wygłosił w wydziale głównym zjazdu niemieckiego przemysłu i handlu w dniu 6 grudnia roku zeszłego referat pierwszy syndyk Izby przemysłowej i handlowej w Osnabrück, dr. Manns.

Reklama, zdaniem wspomnianego prelegenta, nierozłączalnie jest związana z współczesną strukturą życia gospodarczego. Prelegent wykazywał, jak koszty za reklamę częstokrotnie można uważać jako kapitał produktywny, który potęguje obrót towarów i czysty zysk. Niestety bywają w Niemczech zawsze jeszcze na szkodę interesentów jako też pod względem gospodarczym bardzo ważnego i solidnego procederu wydawniczego na nieproduktywną reklamę miljony trwonione, mianowicie przez inseraty w takich pismach propagandowych i dziełach reklamowych, których wydawca handlowcowi za koszty wydane na inseraty nie udziela tej koniecznej siły reklamowej, która uzależnioną jest od rozpowszechnienia dzieła służącego reklamie.

Bardzo wiele tych czasopism i dzieł propagandowych wychodzi niejako z wykluczeniem czytającej publiczności, tak, że wydane na reklamę koszty są pieniądzem wyrzuconym bezskutecznie.

Prelegent omówił różne rodzaje takich pism propagandowych i nęcące zachowanie się akwizytorów ogłoszeniowych, którzy przyprawiają mniej względnych handlowców często o bardzo poważne straty. Doświadczenie uczy, że powszechnie polecających się linji wytycznych w dziedzinie reklamy stosowanej niemal ustalić nie można, do tego bywają one łatwo zapomniane.

Z tego powodu polecał prelegent Izbom handlowym i przemysłowym, ażeby kwestji badania inseratów poświęcali więcej uwagi.

Produkcja papieru w Niemczech.

Fachowe czasopisma niemieckie donoszą, że ogólna produkcja papierów surowych w Niemczech również w roku 1928 wzrosła.

Wobec 2 008 000 tonn w roku 1927 prezentuje się produkcja papieru za 1928 rok liczbą 2 100 000 tonn; przyrost jest skromny, bo wynosi 4,5 procent i znacznie jest mniejszym od przyrostu lat ubiegłych, mianowicie w latach 1925 i 1927. W roku 1924 wyprodukowano 1 377 000 tonn, w 1925 roku natomiast 1 692 000 tonn; w 1926 roku 1 668 000 tonn, w 1927 roku natomiast 2 008 000 tonn. Te wzrosty o 23 i 20% w tych latach przyćmiewają różnicę z 1927/28 roku wysokości 4,5% niemal zupełnie.

Pod tym względem można 1928 rok niemal z rokiem 1926 porównać, pierwszym i dotychczas jedynym rokiem, w którym od 1924 roku ujawniła się mała zniżka produkcji papieru. Zwyżka produkcji z 1924 roku na rok 1928 prezentuje się liczbowo z 1 377 000 na 2 100 000 tonn, czyli wzrost wynosi za ten okres 52%. Liczba ta porównawcza jest anormalną, bo w przeciwstawieniu roku 1928 do 1912 wzrost produkcji wynosi tylko 30%.

Rozwój konsumcji papieru na głowę ludności wykazuje, jeżeli się pod uwagę bierze początek i koniec 16-letniego okresu, zewnętrznie normalny obrazek: w 1912 roku 21,7 kilogramów i 1928 roku 28,4 kg na głowę ludności, czyli okrągło 30%.

Przy wypośrodkowaniu tych liczb doliczono do ogólnej produkcji dowóz, odliczono natomiast wywóz; liczbę ludności za 1912 rok ustalono na 66,15 miljonów, a za rok 1928 — bez zagłębia Saary — na 62,3 miljonów mieszkańców.

Potrzeba było zatem okresu 16-letniego, zanim fabryczne wykorzystanie ogólnej niemieckiej produkcji oraz konsumcję papieru powiększyć zdołano na głowę ludności niemal o trzecią część.

Z wyprodukowanego w 1928 roku papieru wysłano za granicę 16,5 procent; w kraju pozostało zatem 83,5 procent produkcji papieru.

Tyle liczby. W roku ubiegłym sprawiały przemysłowi papierniczemu w Niemczech kłopot niemały trudności techniczno-fabryczne, kłopot o zbyt towaru, zażarta walka o cenę, sprawa surowca, myta, opłaty za przewóz i nigdy nienasycony skarb państwa. Wziąwszy wszystko pod uwagę, to rok ubiegły nie był dla niemieckiego przemysłu papierniczego zbyt pomyślnym.

Przemysł papierniczy w Szwecji.

Chociaż produkcja w roku 1928 niewiele się wzmogła, to jednakże, jak podaje dyrektor Chr. Storjohann z Säffle, cena za silnowłóknistą masę sulfitową jest niska. Nadprodukcja papieru gazetowego w Kanadzie wpłynęła na zniżkę tegoż z 130 na 48,50 dolarów na tonnę. Z powodu jednakże zakroczenia tamtejszego rządu i wstrzymywania się fabryk kanadyjskich przed zakupem masy sulfitowej położenie dlań jest korzystne, a widoki na rok 1929 przedstawiają się pomyślnie. Zapotrzebowanie światowe na papiery opakunkowe stale wzrasta, również masy sulfitowej.

Przemysł cementowy posługuje się przeważnie workami z papieru, a niedługo potrwa, to dla sztucznych nawozów, paszy i mąki używać się ich będzie.

Pomimo ograniczenia produkcji w 1928 roku o około 500 000 tonn przez wytwórców skandynawskich, położenie na rynku zbytu jest niepomyślne i na rok 1929 postanowiono w podobnej mierze ograniczyć produkcję.

Utworzone w chwili, gdy ceny o wiele były niższe aniżeli dzisiaj, stowarzyszenie Svenska Trämassekompaniet utrwaliło ceny na rynku zbytu miazgi drzewnej i nawiązało korzystną współpracę z organizacjami sprzedaży w Norwegji i Finlandji. Stowarzyszenie to wyprzedaje obecnie około 70% produkcji szwedzkiej miazgi drzewnej.

Rynek zbytu na papier gazetowy był z powodu wpływu Kanady niepewny, ceny były niskie, a w pewnych wypadkach połączone ze stratą; widoki na rok 1929 są pomyślniejsze. Napływ zleceń na papiery opakunkowe jest zadawalający, również położenie na rynku zbytu papieru odpornego wobec tłuszczy jest doskonałe. Można dlań przewidywać znaczną zwyżkę ceny.

Za bieloną i zdatną do bielenia sulfitową masę błonnikową płacono dosyć dobre ceny; przemysł jedwabiu sztucznego zużywa obecnie około 200 000 tonn bielonej sulfitowej masy błonnikowej rocznie, a dostawcą jest w poważnej mierze Szwecja.

Notatki

Opłatek. Z radością można stwierdzić, że piękny i starodawny zwyczaj łamania się opłatkiem i składania sobie wzajemnych życzeń przeszedł do tradycji nietylko w ustroju patrjarchalnym i towarzyskim, lecz również w warsztatach, będących materjalną podstawą egzystencji licznych warstw pracującego ludu.

Takim obrazkiem zbliżenia chlebodawcy do swoich podwładnych była uroczystość gwiazdkowa, ufundowana przez właściciela fabryki Wyrobów Papierowych p. K. Świerkowskiego w Pleszewie, gdzie w nowej hali fabrycznej zgromadzili się licznie pracownicy Zakładu, ażeby z rąk Jego i najbliższej rodziny przyjąć życzenia świąteczne.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem pierwszych kolend. Po krótkiem nastrojowem przemówieniu dyrektora fabryki p. Melińskiego nastąpiła podniosła i rzewna chwila, w której żona właściciela, p. Świerkowska, dzieliła się z każdym opłatkiem, a p. Melińska obdzielała personał pieniężnemi i okolicznościowemi podarkami.

Za opiekę ojcowską i dary dziękował jeden z starszych pracowników fabryki, podnosząc zasługi p. Świerkowskiego około rozwoju przemysłu i stworzenia pięknych warsztatów, zapewniających coraz liczniejszym warstwom byt, wychowanie młodych i wiernych swemu pracodawcy pokoleń. Na zakończenie uroczystości przemówił w gorących i pełnych uczucia słowach p. Świerkowski i dziękując za współpracę, zachęcał pracowników do dalszego wysiłku ku rozwojowi przedsiębiorstwa jako ostoji w tej gałęzi dorobku przemysłu polskiego Państwa i Narodu, poczem zaintonowano szereg kolend, odbijających o mury fabryczne długim pogłosem, zaprawiającym lud roboczy z nowym okresem do wytrwałej i owocnej pracy.

Nastrój panował bardzo serdeczny i ludzie rozeszli się wesoło do osiedli, ażeby w gronie swoich najbliższych rodzin przeżyć kilka chwil radosnych, wolnych od pracy. U c z e s t n i k.

Pogląd na Lipskie Targi wiosenne 1929. Wiosenne Targi 1929 w Lipsku rozpoczną się 3 marca i potrwają dla Targów wzorcowych do 9 marca (Targi tekstylne do 7 marca, Targi na obuwie i skóry do 6 marca) a Wielkie Targi techniczne i budowlane do 13 marca. Zagranica bierze w tym roku znowu silny udział. Szczególnie zapowiedziana jest tak jak w roku 1928 obszerna wystawa japońska, włoska, angielska i także rządu indyjskiego. Pozatem bierze poza Austrją i Czechosłowacją wybitny udział Francja, Belgja, Holandja, Węgry, Szwecja, Szwajcarja i Ameryka. Targi zostały znowu znacznie rozbudowane. I tak przygotowano w śródmieściu kilka nowych pałaców targowych, pomiędzy temi kolosalny pałac targowy Petershof, w którym znajdzie pomieszczenie przemysł artystyczny i wielka część wystawców zabawkowych i instrumentów muzycznych; dalej Dom wystawców cukierkowych na ulicy Grimma, w którym pomieścić się może 200 firm cukierniczych. W ten sposób posunięto znacznie naprzód sprawę koncentracji branż, czego domagali się zakupujący. Ilość pałaców targowych w śródmieściu wzrosła obecnie do 43. W pałacu rynkowym umieszczono obecnie również Targi kartoniarskie, połączając je z Targami reklamy pod nazwą „Leipziger Reklamemesse für Werbemittel, Verpackung und Kartonnagen".

Na terenach wystawowych Wielkich Lipskich Targów technicznych i budowlanych wybudowano nową, 9300 kwm. wielką halę 19, która pozwala na potrojenie wystawy budowlanej. Dotychczasowa hala pierwsza Targów budowlanych pomieści tym razem osobną wystawę „Turystyka i kąpieliska", a hala 3 wystawę przemysłu holenderskiego. W całości stoją na terenie wystawowym Targów wiosennych 16 wielkich hal do dyspozycji.

Zainteresowanie tegorocznemi Targami wiosennemi w Lipsku jest bardzo wielkie, tak wielkie, jak nigdy jeszcze dotychczas.

Założenie nowej fabryki papieru we Fryzji wschodniej. W dawniejszych latach istniała w Emden, we Fryzji wschodniej, fabryka papieru, która przerabiała słomę na masę papierową. Fabryka ta przestała jednakże w czasie niskiej konjunktury istnieć. W ubiegłych dniach toczyły się jednakże w Emden obrady kół rolniczych, w których brali udział również przedstawiciele kół rolniczych z Hanoweru oraz kierownik szkoły rolniczej w Emden.

Na zebraniu tem postanowiono założyć nową fabrykę papieru w Emden oraz wybrano wydział, który podjęte już prace wstępne ma dalej przeprowadzić. Założyciele nowej fabryki zamierzają przerabiać w pierwszym rzędzie słomę rolnictwa wschodnio-fryzyjskiego. Ponieważ budowę nowej fabryki finansują zamożne koła rolnicze, przeto widoki powodzenia przedstawiają się pomyślnie. Fabryka założoną bywa li tylko przez koła rolnicze i ma też służyć szkole rolniczej w Emden jako stacja doświadczalna pod względem badań nad wykorzystaniem słomy.

Robotnicy jako akcjonarjusze. Przedsiębiorstwo International Paper Co. wystawiło siedmprocentowe akcje uprzywilejowane swym robotnikom i oficjalistom na pokup. Dotychczas nabyło 7000 pracobiorców tej fabryki przeszło 19 000 sztuk tych akcyj. Wydane akcje stosują się według pobieranego myta: trzy akcje może nabyć, kto zarabia do 30 dolarów tygodniowo, cztery akcje zaś ten, kto zarabia pomiędzy 30 do 40 dolarów tygodniowo itd.

Sumę należną za akcje można też ratami odpłacać; w takim przypadku tygodniowo bywa pewna suma odciągnięta od myta tygodniowego. Obok dywidendy płaci firma jeszcze za akcje dopłatę, atoli tylko w takim razie, gdy właściciel akcji pracuje jeszcze w zakładach wspomnianej firmy i swą akcję jeszcze posiada. Na następny rok dopłata firmy do akcji wynosić będzie dolara i rocznie wzrastać będzie o dolara aż do pięciu dolarów rocznie, w miarę upływu lat. Pracobiorcy i oficjaliści mogą swe akcje sprzedać dalej, atoli z chwilą, gdy pełną sumę za akcję zapłacili. Cena za akcję jest nieco niższą od ceny nominalnej.

Stowarzyszenie włoskich fabrykantów papieru (Federazione Nazionale Fascita dell' Industria della Carta). Na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia postanowiono przenieść siedzibę stowarzyszenia do Rzymu, dokąd przeprowadza się generalny sekretarz stowarzyszenia, adwokat Radice. Urzędowy organ stowarzyszenia „L' Industria della Carta" będzie nadal wychodzić w Medjolanie.

Urządzona przez stowarzyszenie włoskich fabrykantów papieru wspólna wystawa na wystawie procederowej w Turynie, którą zamknięto w dniu 11 listopada 1928 roku, będzie wznowioną na następnych Targach wiosennych w Medjolanie.

Produkcja papieru we Włoszech. Wydawnictwa gazet we Włoszech zużywają rocznie 50 000 do 60 000

tonn papieru. W kraju istnieje 280 fabryk papieru, w których ustawionych jest 600 maszyn papierniczych. Przemysł papierniczy zatrudnia 27 500 osób. Produkcja papieru w 1927 roku wynosiła 364 000 tonn. Konsumcja papieru wynosi na głowę ludności 9½ kg w roku.

Zapasy makulatury w Rosji muszą być poważne. Komisarjat kolejowy zamierza trustom papierniczym w Rosji przydzielić na przemiał 250 000 tonn starego papieru; dawniej komisarjat temu się opierał. Zapotrzebowanie na stary papier całego przemysłu papierniczego w Rosji na rok 1929 ocenione jest na 65 000 tonn. Cena przeciętna wynosi podług podania szwedzkiego czasopisma fachowego „Svensk Papperstidu" z powodu wielkich kosztów za przewóz kolejowy 50 do 55 rubli za tonnę. Komisarjat zarządził, że odtąd wszelkie rosyjskie archiwa swą makulaturę oddawać mają tylko fabrykom papieru.

Myta papiernicze w Szwecji. Nowa umowa taryfowa biura sprzedaży szwedzkich fabryk papieru przędniego w Sztokholmie wyznacza myto początkowe dla pracowników składnicy na 52,50 koron z zwyżką do 60 koron tygodniowo. Szoferom i ich pomocnikom, rozwożącym papier, przyznano do tego dopłatę 4 wzgl. 2 korony tygodniowo.

Import papieru gazetowego Jugosławji. Dowóz zagranicznego papieru rotacyjnego wzmógł się w ostatnich latach. Wartość importowanego papieru gazetowego wynosiła w 1922 roku 126, w 1923 r. 175, w 1924 r. 164, w 1925 r. 183, w 1926 r. 191, a w 1927 r. 216 miljonów dinarów. Wartość importowanego papieru gazetowego w roku 1928 ocenianą bywa na 230 miljonów dinarów.

Wiadomości z firm

Odroczenie wypłat. Dnia 11 bm. wniósł kupiec p. Karol Rzepecki (Wielkopolska Księgarnia Nakładowa) w Poznaniu o odroczenie wypłat. Termin odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, ul. Młyńska, pokój 23.

Sąd Grodzki wzywa w „Monitorze" wszystkich wierzycieli, by się zjawili w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Drukarnia Toruńska, Tow. Akc., Toruń. Rada nadzorcza i zarząd przedsiębiorstwa ogłosiły bilans na 30 czerwca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 377 717,15 złotych. — Pozycje stanu aktywnego: urządzenie drukarni 120 724,41 zł; nieruchomości 148 168,77 zł; samochody 12 410,20 zł; kasa — gotówka 6 831,69 zł; P. K. O. 2 973,25 zł; weksle 1 286,66 zł; dłużn. 22 320,53 zł; materjały 60 427,79 zł; udziały w innych przedsiębiorstwach 2 573,85 zł. — Pozycje stanu pasywnego: pozostałość z zysków z lat ubiegłych 2 079,58 zł; kapitał akcyjny 200 000,— zł; kapitał zapasowy 7 935,69 zł; fundusz rezerwowy 34 487,61 zł; wierzyciele 71 312,20 złotych; dywidenda nieodebrana 5 140,59 zł; banki 3 276,89 zł; akcepta 11 000,— zł; fundusz amortyzacyjny 26 257,45 zł.

Rachunek zysków i strat. Debet: materjały 191 517,60 zł; robocizna 294 088,63 zł; koszty handlowe 157 537,39 zł; fundusz amortyzacyjny 26 257,45 zł; zysk do podziału 16 227,14 zł. Kredyt: wydawnictwa 572 456,12 zł; wytwórczość 113 172,09 zł.

Czysty zysk podzielono jak następuje: 5% na fundusz zapasowy czyli 811,35 zł; na dywidendę od kapitału akcyjnego 8000 zł; na gratyfikację dla zarządu i kierownictwa 4000 zł; wynagrodzenie dla rady nadzorczej 2000 zł; gratyfikacja dla personelu redakcyjnego 1415,79 zł.

Bilans podpisali: w imieniu zarządu p. Stanisław Bok z Torunia, a w imieniu rady nadzorczej p. dyrektor Edward Pawłowski z Poznania.

Do rady nadzorczej na przyszłe trzy lata zostali wybrani: pp. Edward Pawłowski i Roman Leitgeber z Poznania, dr. Paweł Ossowski z Torunia ponownie, a jako nowy członek p. Jan Kwiatkowski z Wejherowa.

„Gazeta Powszechna", Tow. Akc., Poznań. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans na 31 grudnia 1926 r., zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 119 589,54 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 1968,76 zł; dłużnicy 22 921,78 zł; maszyny i urządzenia 76 693 zł; utensylja 3 160,50 zł; sumy przechodnie 2 251,21 zł; zapas materjałów 1 770 zł. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 81 600 zł; fundusz rezerwowy 1 633,02 zł; kapitał amortyzacyjny 3 464,55 złotych; wierzyciele 13 233,90 zł; wpłaty na IV emisję 8 599,52 zł; weksle 7 700 zł; niewypłacona dywidenda za 1922 rok 20,68 zł; niewypłacona dywidenda za 1924 rok 538,10 zł; niewypłacona dywidenda za 1925 r. 2 322,45 zł; tantjema niewypłacona dla rady nadzorczej 477,32 zł.

Rachunek zysków i strat za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 roku: a) Winien: koszty handlowe 25 509,88 zł; drukarnia 4 698,67 zł; farba 1 411,19 zł; papier 24 831,92 zł; redakcja 21 020 zł; administracja 15 829 zł; komorne 4 829,93 zł; wypłaty tygodniowe 37 010,12 zł; ubezpieczenie 11 221,43 zł; prowizje 1 746,88 zł; korespondencje 6 396,09 zł; dyrekcja 6 000 złotych; przekazanie gazet 1 046,79 zł; podatki 2 604,37 złotych; procenty 130,16 zł; agitacja 162,50 zł; tantjema dla zarządu 8 728,08 zł. — Ma: ogłoszenia 44 275,62 złotych; abonament 88 789,86 zł; druki 29 380,74 zł; strata 10 824,29 zł.

Bilans podpisali: za radę nadzorczą prezes p. Tadeusz Szułdrzyński, a za zarząd pp. Kazimierz Grabowski, Jan Koczorowski i Bohdan Jarochowski.

Księgarnia Naukowa, Sp. z o. o., Lwów. Prezes rady nadzorczej dr. Józef Matysek zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki na 10-go lutego 1929 roku we Lwowie, w sali przy ulicy Zimorowicza nr. 17. — Z porządku obrad: protokół z 9-go zwyczajnego walnego zgromadzenia; sprawa przerachowania bilansu spółki w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku; wnioski. — Początek obrad o godzinie 11 przed południem.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon Nr. 25-55.
Redaktor odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.